



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sygn. akt P 17/16

BAS-WPTK-1745/16

Warszawa, dnia 24 marca 2017 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCLARIA	
wpl. dnia	24. 03. 2017
L.dz.	L.zał.

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie pytania prawnego Sądu Apelacyjnego w Warszawie VI Wydział Cywilny z 11 marca 2016 r. (sygn. akt P 17/16), jednocześnie wnosząc o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Stan faktyczny sprawy i przedmiot kontroli

1. Pytanie prawne leżące u podstaw analizowanej sprawy zostało sformułowane w związku z postępowaniem toczącym się przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie VI Wydział Cywilny (dalej: sąd pytający), w sprawie z powództwa W S.A. z siedzibą w T , Odra S.A. z siedzibą w O , D Sp. z o.o. z siedzibą w N , G S.A. z siedzibą w C , C Sp. z o.o. z siedzibą w W i G S.A. z siedzibą w W przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej: Prezes UOKiK), z udziałem zainteresowanego L S.A. z siedzibą w M , o ochronę konkurencji i nałożenie kary pieniężnej (sygn. akt).

Jak wynika z przedstawienia stanu faktycznego przez sąd pytający, Prezes UOKiK w decyzji administracyjnej z grudnia 2009 r. (nr), po przeprowadzeniu postępowania antymonopolowego wszczętego z urzędu, uznał porozumienia zawarte między wspomnianymi przedsiębiorcami – producentami – za praktyki ograniczające konkurencję i nałożył na nich kary pieniężne. Decyzję wydano po ustaleniu, że co najmniej od 1998 r. omawiali oni i ustalali między sobą wielkość udziałów w rynku przypisanych poszczególnym producentom, a także ceny i inne związane z tym kwestie. Łączna wysokość kar pieniężnych nałożonych na uczestników kartelu , płatnych do budżetu państwa, wyniosła ponad zł. W przypadku dwóch spółek, z uwagi na podjęcie przez nie współpracy z Prezesem UOKiK, obniżono karę (G S.A.) lub odstąpiono od jej wymierzenia (L S.A.).

Ukarane podmioty wniosły odwołanie od decyzji Prezesa UOKiK do Sądu Okręgowego w W – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Wyrokiem z grudnia 2013 r. (sygn. akt) sąd pierwszej instancji podzielił co do zasady ustalenia faktyczne i prawne Prezesa UOKiK, choć obniżył wysokość wymierzonych kar pieniężnych.

Apelację od tego wyroku wywiedli ukarani przedsiębiorcy oraz Prezes UOKiK. W toku postępowania Sąd Apelacyjny w Warszawie, m.in. na skutek argumentów zawartych w apelacjach przedsiębiorców, powziął wątpliwości co do zgodności art. 101 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (t.j. Dz. U. z 2005 r. Nr 244, poz. 2080 ze zm.; dalej: ustawa z 2000 r.) – w relewantnym dla sprawy brzmieniu obowiązującym od 1 maja 2004 r. do 20 kwietnia 2007 r. – z art. 2 Konstytucji.

Należy zwrócić uwagę, że ustawa z 2000 r. została uchylona przez art. 137 obecnie obowiązującej ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 229; dalej: ustawa z 2007 r.), ze skutkiem od 21 kwietnia 2007 r. Zarazem jednak art. 101 ust. 1 ustawy z 2000 r., wskazany jako podstawa prawna decyzji Prezesa UOKiK, znajduje zastosowanie w postępowaniu, w toku którego wystąpiono z pytaniem prawnym. Do takiego wniosku doszedł zarówno Prezes UOKiK, który uznał, że przepis ten stosuje się na mocy art. 131 ust. 1 ustawy z 2007 r. („Do postępowań wszczętych na podstawie ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów i niezakończonych do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe”), jak i sąd pierwszej instancji, który przyjął, iż art. 131 ust. 1 ustawy z 2007 r. to jedynie przepis proceduralny, a miarodajną normę intertemporalną w sprawie stanowi zasada *lex retro non agit* („Ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że to wynika z jej brzmienia lub celu”) wyrażona w art. 3 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 459), a także sąd pytający, który po skorygowaniu ustaleń faktycznych Prezesa UOKiK i sądu pierwszej instancji powołał się na przyjętą w prawie administracyjnym materialnym zasadę *tempus regit actum*.

2. Kwestionowany przepis ma następujące brzmienie: „Prezes Urzędu [Ochrony Konkurencji i Konsumentów – uwaga własna] może nałożyć na przedsiębiorcę, w drodze decyzji, karę pieniężną w wysokości nie większej niż 10% przychodu osiągniętego w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok nałożenia kary, jeżeli przedsiębiorca ten, choćby nieumyślnie: 1) dopuścił się naruszenia zakazu określonego w art. 5, w zakresie niewyłączonym na podstawie art. 6 i art. 7, lub naruszenia zakazu określonego w art. 8; 2) dopuścił się naruszenia art. 81 lub art. 82 Traktatu WE; 3) dokonał koncentracji bez uzyskania zgody Prezesa Urzędu”.

Przepis ten zawiera normy sankcjonujące zakaz zawierania porozumień, których celem lub skutkiem jest wyeliminowanie, ograniczenie lub naruszenie w inny sposób konkurencji na rynku właściwym (art. 5 ustawy z 2000 r.), oraz nadużywania pozycji dominującej na rynku właściwym przez jednego lub kilku przedsiębiorców (art. 8 ustawy z 2000 r.), jak również analogicznych praktyk na wspólnym rynku (art. 81 i art. 82 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską; Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864, zał. nr 2). Wyłączenia podmiotowe i przedmiotowe, o których mowa w art. 6 i art. 7 ustawy z 2000 r., nie miały zastosowania w sprawie.

Omawiając zalety sposobu ustalania wysokości kary za delikt antymonopolowy na podstawie art. 101 ust. 1 ustawy z 2000 r., w nauce prawa wskazano, że posłużenie się kryterium osiągniętego przez przedsiębiorcę przychodu jest rozwiązaniem sprawiedliwym: „Stopień uciążliwości finansowej jest tu bowiem – z punktu widzenia poszczególnych przedsiębiorstw – porównywalny, jako że jest uzależniony od rozmiaru prowadzonej działalności i tym samym wielkości osiąganych dochodów” (K. Kohutek [w:] K. Kohutek i in., *Ochrona konkurencji i konsumentów. Komentarz*, LEX/el. 2005, uwagi do art. 101, teza 5).

Warto na marginesie odnotować, że analogiczną konstrukcją – zakładającą nałożenie grzywny w wysokości nieprzekraczającej 10% całkowitego obrotu uzyskanego w poprzedzającym roku obrotowym – posłużono się w art. 23 ust. 2 rozporządzenia Rady (WE) nr 1/2003 z dnia 16 grudnia 2002 r. w sprawie wprowadzenia w życie reguł konkurencji ustanowionych w art. 81 i 82 Traktatu (Dz. Urz. UE L 1 z 4.1.2003, s. 1-25). Kary za naruszenie zakazów określonych w tych przepisach mogą być nakładane przez Komisję Europejską.

II. Zarzuty sądu pytającego

Wątpliwości sądu pytającego budzi zgodność zakwestionowanego przepisu z zasadą demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji). Są one dwojakiego rodzaju.

Po pierwsze, jak wskazano w pytaniu prawnym, art. 101 ust. 1 ustawy z 2000 r. wywołuje wątpliwości interpretacyjne, związane w szczególności z tym, że na gruncie tej ustawy obowiązywały dwie odmienne definicje przychodu. Zgodnie z jej art. 4 pkt 15, pod pojęciem tym należało rozumieć „przychód uzyskany w roku podatkowym poprzedzającym dzień wszczęcia postępowania na podstawie ustawy,

w rozumieniu obowiązujących przedsiębiorcę przepisów o podatku dochodowym”, tymczasem zaskarżony art. 101 ust. 1 tej samej ustawy nakazuje ustalić wysokość przychodu na potrzeby wymiaru kary pieniężnej przez odwołanie do przychodu osiągniętego w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok nałożenia kary. Sąd pytający twierdzi, że w razie przyjęcia interpretacji, zgodnie z którą art. 101 ust. 1 ustawy z 2000 r. stanowi *lex specialis* wobec art. 4 pkt 15 tej ustawy, zakres normy zawartej w tym drugim przepisie stanie się pusty, bo wyrażona w nim definicja legalna przychodu nie znajdowałaby żadnego zastosowania na gruncie ustawy. Z kolei zaakceptowanie interpretacji odmiennej – a więc wykorzystanie ogólnej definicji przychodu z art. 4 pkt 15 ustawy z 2000 r. przy nakładaniu kary pieniężnej – oznaczałoby ustalenie wysokości kary wbrew treści normy sankcjonującej, tj. wbrew dyspozycji art. 101 ust. 1 ustawy z 2000 r. Skłoniło to sąd pytający do sformułowania zarzutu niezgodności tego przepisu z zasadą określoności przepisów prawa.

Po drugie, zwrócono uwagę na podobieństwo zakwestionowanych rozwiązań do mechanizmu wymierzania kary podmiotom zbiorowym, uznanego przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z art. 2 Konstytucji w wyroku z 3 listopada 2004 r. (sygn. akt K 18/03). Uzależnienie wysokości kary pieniężnej od wysokości przychodu osiągniętego w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok nałożenia kary, a nie rok popełnienia czynu zabronionego, zrywa związek między czynem a dolegliwością kary, gdyż wysokość przychodu w różnych latach może znacząco się różnić. Oznacza to, że „sposób ustalenia maksymalnej kary pieniężnej nie tylko uniemożliwia podmiotom odpowiedzialnym przewidzenie konsekwencji swoich zachowań, ale w istocie wyznaczenie tych konsekwencji pozostawia zdarzeniom niezależnym i zewnętrznym w stosunku do tych podmiotów. Zdarzeniem takim, na które podmioty odpowiedzialne mają bardzo ograniczony wpływ, jest bowiem czas trwania postępowania antymonopolowego” (pytanie prawne, s. 15-16). Zdaniem sądu pytającego, ze względu na zbieżność z konstrukcją wymiaru kary na gruncie przepisów ustawy z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 1541), ocenianych przez Trybunał w sprawie o sygn. akt K 18/03, należy przyjąć, że również art. 101 ust. 1 ustawy z 2000 r. jest niezgodny z zasadą prawidłowej legislacji. Osobno sąd pytający referuje zidentyfikowane przez Trybunał w powyższym wyroku trudności interpretacyjne związane z pojęciem przychodu na gruncie prawa

podatkowego, choć zauważa, że art. 101 ust. 1 ustawy z 2000 r. – odmiennie niż przepis badany w sprawie o sygn. akt K 18/03 – „nie definiuje pojęcia przychodu poprzez odesłanie do ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych” (pytanie prawne, s. 13).

W pytaniu prawnym zamieszczono ponadto rozważania dotyczące potrzeby stosowania w odniesieniu do kar pieniężnych, nakładanych w postępowaniach antymonopolowych, standardów analogicznych do tych, jakie obowiązują sąd orzekający w sprawie karnej. Trzeba wszakże zauważyć, że sąd pytający nie wskazuje wśród wzorców kontroli art. 42 ust. 1 Konstytucji (zasada określoności czynu zabronionego), lecz traktuje te rozważania jako wzmocnienie zarzutu naruszenia art. 2 Konstytucji.

III. Analiza formalnoprawna

1. W myśl art. 193 Konstytucji, każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. W art. 193 Konstytucji sformułowane zostały zatem trzy przesłanki, których łączne spełnienie warunkuje dopuszczalność przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego: a) przesłanka podmiotowa, zgodnie z którą pytanie prawne może być przedstawione wyłącznie przez sąd, rozumiany jako państwowy organ władzy sądowniczej; b) przesłanka przedmiotowa, w świetle której pytanie prawne ma dotyczyć zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą; c) przesłanka funkcjonalna, która uzasadnia wystąpienie z pytaniem prawnym jedynie wtedy, gdy od odpowiedzi na nie zależy rozstrzygnięcie konkretnej sprawy zawisłej przed sądem (zob. np. postanowienia TK z: 29 marca 2000 r., sygn. akt P 13/99; 10 października 2000 r., sygn. akt P 10/00; 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03; 6 lutego 2007 r., sygn. akt P 33/06).

W ustabilizowanym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że zależność między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy polega na tym, iż wyrok Trybunału musi mieć wpływ na orzeczenie sądu pytającego. Zależność ta jest oparta na odpowiedniej relacji między treścią kwestionowanego przepisu i stanem faktycznym sprawy, w związku z którą pytanie zadano

(zob. np. postanowienia TK z: 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03; 15 maja 2007 r., sygn. akt P 13/06; 3 marca 2009 r., sygn. akt P 63/08; 21 października 2015 r., sygn. akt P 101/15; wyroki TK z: 17 lipca 2007 r., sygn. akt P 16/06; 19 lutego 2008 r., sygn. akt P 49/06; 16 czerwca 2008 r., sygn. akt P 37/07; 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08; 20 października 2010 r., sygn. akt P 37/09; 5 kwietnia 2011 r., sygn. akt P 6/10; 19 czerwca 2012 r., sygn. akt P 27/10; 16 lipca 2013 r., sygn. akt P 53/11; 21 października 2014 r., sygn. akt P 50/13; 11 marca 2015 r., sygn. akt P 4/14).

Wyznaczany za pomocą przesłanki funkcjonalnej dopuszczalny zakres kontroli inicjowanej przez sąd orzekający w konkretnej sprawie jest szerszy niż w wypadku kontroli wszczynanej na podstawie skargi konstytucyjnej (zob. wyroki TK z: 1 lipca 2003 r., sygn. akt P 31/02; 16 listopada 2004 r., sygn. akt P 19/03; 30 października 2006 r., sygn. akt P 36/05; 30 października 2006 r., sygn. akt P 10/06; 28 kwietnia 2009 r., sygn. akt P 22/07; 12 maja 2011 r., sygn. akt P 38/08). Przedmiotem kontroli konstytucyjności w trybie pytania prawnego może być wyłącznie przepis, który zostanie (powinien zostać) zastosowany w sprawie i ma stanowić podstawę rozstrzygnięcia sądowego bądź też ma bezpośrednie znaczenie dla rozstrzygnięcia w konkretnej, rozpoznawanej przez sąd sprawie (zob. zamiast wielu M. Wiącek, *Pytanie prawne sądu do Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2011, s. 145 i n. oraz cytowane tam piśmiennictwo i orzecznictwo).

Skuteczne zainicjowanie konkretnej kontroli konstytucyjności przepisów w formie pytania prawnego wymaga spełnienia wspomnianych wymagań, a Trybunał kontroluje na każdym etapie postępowania, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek wydania wyroku, skutkujących obligatoryjnym umorzeniem postępowania (zob. np. postanowienia TK z: 18 marca 2009 r., sygn. akt P 13/08; 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08; 6 lipca 2010 r., sygn. akt P 34/09; 29 lutego 2012 r., sygn. akt P 3/10; 26 listopada 2015 r., sygn. akt P 32/13).

2. W realiach analizowanej sprawy poza sporem pozostaje spełnienie przesłanki podmiotowej pytania prawnego, skoro zostało ono przedstawione przez organ władzy sądowniczej. Zrealizowana została również przesłanka przedmiotowa, gdyż podawana w wątpliwość jest zgodność przepisu ustawy z Konstytucją.

Formalna derogacja tego przepisu nie stanowi przeszkody w rozpoznaniu pytania prawnego, skoro miarodajna norma intertemporalna (zob. pkt I.1 niniejszego

stanowiska) nakazuje stosować go w postępowaniu przed sądem pytającym. Nie można więc uznać, że kwestionowany przepis utracił moc obowiązującą, jako że na jego podstawie nadal może zostać podjęty indywidualny akt stosowania prawa (por. np. wyrok TK z 31 stycznia 2001 r., sygn. akt P 4/99).

Zasadnicze wątpliwości budzi natomiast spełnienie na gruncie niniejszej sprawy przesłanki funkcjonalnej. Relewantność pytania prawnego polega nie tylko na tym, że stwierdzenie niekonstytucyjności ma doprowadzić do odmiennego rozstrzygnięcia sprawy zawisłej przed sądem pytającym, lecz także na subsydiarności tego mechanizmu. Pytanie prawne jest bowiem instrumentem szczególnym, który powinien być wykorzystywany w ostateczności, a więc dopiero wtedy, gdy wyrok Trybunału jest niezbędny do prawidłowego skonstruowania podstawy prawnej rozstrzygnięcia sądowego (zob. np. M. Wiącek, *op. cit.*, s. 198). Jak wskazywał Trybunał: „przy ustalaniu relewantności pytania prawnego należy mieć na uwadze, że z reguły brak będzie podstaw do przyjęcia wystąpienia tej przesłanki wtedy, gdy rozstrzygnięcie sprawy jest możliwe bez uruchomienia instytucji pytań prawnych. Sytuacja taka wystąpi w szczególności wówczas, gdy istnieje możliwość usunięcia nasuwających się wątpliwości prawnych przez stosowną wykładnię budzącego zastrzeżenia aktu prawnego, bądź też możliwość przyjęcia za podstawę rozstrzygnięcia innego aktu” (postanowienie TK z 29 listopada 2001 r., sygn. akt P 8/01; zob. też postanowienia TK z: 15 maja 2007 r., sygn. akt P 13/06; 17 grudnia 2012 r., sygn. akt P 16/12). Od sądu pytającego można w związku z tym oczekiwać, że podejmie on próbę „odpowiedniego «wymodelowania» normy prawnej [...] tak, by nie dopuścić do powstania wątpliwości natury konstytucyjnej”, a z uzasadnienia pytania prawnego powinno wówczas wynikać, że „sąd pytający rozważał możliwe kierunki rozstrzygnięcia, stawiając sobie za cel znalezienie rozwiązania odpowiadającego konstytucyjnemu standardowi” (postanowienie TK z 25 listopada 2015 r., sygn. akt P 55/14). Oznacza to, że „sąd pytający przed wystąpieniem do Trybunału Konstytucyjnego powinien rozważyć możliwość samodzielnego rozstrzygnięcia zawisłej przed nim sprawy za pomocą prokonstytucyjnej interpretacji zaskarżonego przepisu, a dopiero w razie niepowodzenia skierować sprawę do Trybunału Konstytucyjnego” (postanowienie TK z 28 kwietnia 2015 r., sygn. akt P 7/15).

Jak wynika z wyводу sądu pytającego, zasadniczym przedmiotem jego wątpliwości konstytucyjnych jest oderwanie wysokości kary od sytuacji majątkowej

podmiotu w czasie popełnienia sankcjonowanego czynu. Sąd obawia się zatem, że ze względu na różnice przychodów w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok nałożenia kary oraz w roku, w którym doszło do naruszenia prawa, podmiotowi ponoszącemu odpowiedzialność może zostać wymierzona niewspółmierna kara. Chodzi przy tym o karę niewspółmiernie wysoką (zbyt surową), a więc o sytuację, gdy na skutek wzrostu przychodów podmiotu w trakcie postępowania antymonopolowego kara stanie się nadmiernie dotkliwa. Wskazują na to zarówno okoliczności sprawy zawisłej przed sądem pytającym (zob. pytanie prawne, s. 16), jak i charakter jego zarzutów, które koncentrują się na zagadnieniu określoności przepisów prawa i zdolności podmiotu ponoszącego odpowiedzialność do przewidzenia konsekwencji zachowania niezgodnego z prawem. Nie jest natomiast w zasadzie przedmiotem troski sądu pytającego sytuacja odwrotna, tj. wymierzenie podmiotom odpowiedzialnym kary niewspółmiernie niskiej w wyniku zmniejszenia się przychodów.

Istnienie związku funkcjonalnego między pytaniem prawnym a sprawą rozpoznawaną przez sąd pytający stanowi kwestię o podstawowym znaczeniu. W przeciwieństwie bowiem do sprawy o sygn. akt K 18/03 (odpowiedzialność podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary), do której wielokrotnie odwołuje się inicjator postępowania, postępowanie w niniejszej sprawie zostało wszczęte w trybie kontroli konkretnej. Trzeba w związku z tym zauważyć, że w świetle zaskarżonego przepisu sąd pytający nie jest zobligowany do wymierzenia kary pieniężnej w wysokości „równej”, lecz „nie większej” niż 10% przychodu osiągniętego w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok nałożenia kary. Wysokość kary nie została wyznaczona w sposób sztywny – limit 10% osiągniętego przychodu jest limitem górnym, którego przekroczyć sądowi nie wolno, nie ma jednak przeszkód, aby ustalił on wysokość kary pieniężnej na poziomie niższym, dostosowanym do sytuacji majątkowej podmiotu w okresie wcześniejszym.

Zgodnie z art. 104 ustawy z 2000 r.: „Przy ustalaniu wysokości kar pieniężnych, o których mowa w art. 101-103, należy uwzględnić w szczególności okres, stopień oraz okoliczności uprzedniego naruszenia przepisów ustawy”. Wynika z tego, że wręcz niedopuszczalne byłoby uzależnienie wysokości kary pieniężnej jedynie od osiągniętego przychodu, z pominięciem pozostałych kryteriów wymienionych w przytoczonym przepisie (zob. wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 24 maja 2006 r., sygn. akt XVII Ama 17/05). Z kolei postużenie się

przez ustawodawcę wyrażeniem „w szczególności” wskazuje, że lista tych kryteriów nie ma charakteru zamkniętego. Pozwala to organowi orzekającemu na stosowanie różnorodnych przesłanek niezamieszczonych *explicite* w ustawie, zarówno przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść podmiotu ponoszącego odpowiedzialność (zob. M. Sachajko, *Istota i charakterystyka prawna antymonopolowych kar pieniężnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2002, nr 1, s. 74). Co istotne, wśród okoliczności, jakie powinny zostać wzięte pod uwagę przez sąd, w doktrynie wymieniono m.in. możliwości finansowe i potencjał ekonomiczny sprawcy (K. Kohutek, *op. cit.*, uwagi do art. 104, teza 5). Uwzględnienie tych czynników w sprawie zawisłej przed sądem pytającym pozwoliłoby uniknąć występowania do Trybunału Konstytucyjnego.

Nie sposób także uznać, aby przesłanka funkcjonalna pytania prawnego została spełniona w przypadku zarzutu koncentrującego się na występowaniu wątpliwości interpretacyjnych, związanych z obowiązywaniem dwóch różnych definicji legalnych przychodu na gruncie ustawy z 2000 r. Gdyby intencją sądu pytającego było uzyskanie od Trybunału rozstrzygnięcia co do tego, która z przedstawionych interpretacji jest prawidłowa, to byłoby to oczywiście niedopuszczalne i stanowiłoby ujemną przesłankę procesową, ponieważ do kognicji Trybunału nie należy rozstrzyganie sporów o wykładnię (zob. np. postanowienia TK z: 8 marca 2011 r., sygn. akt P 33/10; 9 czerwca 2015 r., sygn. akt P 79/15; 15 września 2015 r., sygn. akt P 89/15). Z uzasadnienia pytania prawnego wynika jednak czytelnie, że sąd pytający zdaje sobie sprawę, który z dwóch omawianych przezeń kierunków wykładni art. 101 ust. 1 ustawy z 2000 r. jest prawidłowy. Stwierdza bowiem, że w razie zaakceptowania jednego z nich – zakładającego „zastąpienie” definicji przychodu zawartej w tym przepisie przez definicję zaczerpniętą z tzw. słowniczka ustawowego, czyli z art. 4 pkt 15 ustawy z 2000 r. – ustalenie wysokości kary „nastąpiłoby w istocie wbrew treści normy sankcjonującej” (pytanie prawne, s. 14), a więc *contra legem*. Potrzeba przyjęcia drugiego kierunku wykładni, tj. posłużenia się na użytek stosowania sankcji zawartej w art. 101 ust. 1 ustawy z 2000 r. definicją przychodu zawartą w tym samym przepisie, wydaje się zatem oczywista.

Sąd pytający wzbrania się przed taką decyzją interpretacyjną, podnosząc, że w jej efekcie definicja legalna ze słowniczka ustawowego miałaby zerowy zakres zastosowania. W odpowiedzi na ten argument można by ewentualnie uznać,

odwołując się do zasady *falsa demonstratio non nocet*, że w istocie zarzut niekonstytucyjności sformułowany został pod adresem art. 4 pkt 15 ustawy z 2000 r., zawierającego normę pustą. Gdyby jednak tak było, to należałoby zauważyć, że: po pierwsze, przepis ten w żadnym wypadku nie może zostać uznany za podstawę rozstrzygnięcia w sprawie zawisłej przed sądem pytającym; po drugie, eliminacja norm pustych i bezprzedmiotowych co do zasady nie należy do kognicji Trybunału Konstytucyjnego, lecz jest zadaniem ustawodawcy (zob. np. wyroki TK z: 30 października 2006 r., sygn. akt P 10/06; 19 września 2008 r., sygn. akt K 5/07).

Podsumowując, pytanie prawne nie spełnia przesłanki funkcjonalnej. Sąd pytający jest bowiem w stanie samodzielnie rozstrzygnąć sprawę przy pomocy istniejącego instrumentarium ustawowego w sposób, który zapewni realizację standardu konstytucyjnego. W konsekwencji postępowanie przed Trybunałem **podlega umorzeniu** na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072; dalej: ustawa o TK), ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

3. W przekonaniu Sejmu, powyższa konkluzja jest w pełni wystarczająca do stwierdzenia niedopuszczalności postępowania przed Trybunałem w niniejszej sprawie. Należy jednak zauważyć, że oprócz konstytucyjnych przesłanek dopuszczalności pytania prawnego obowiązują wymagania ustawowe, które warunkują skuteczne zainicjowanie takiego postępowania i umożliwiają dokonanie oceny kwestionowanego przepisu.

W szczególności, zgodnie z art. 52 ust. 2 pkt 5 ustawy o TK, pytanie prawne powinno zawierać wyjaśnienie, w jakim zakresie odpowiedź Trybunału może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało przedstawione. Wymaganie powyższe formułowały również: art. 33 ust. 7 ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1157), obowiązujący w dacie wystąpienia z pytaniem prawnym art. 63 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 293; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) oraz art. 32 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.). Wywiązanie się z tego obowiązku przez sąd pytający „nie następuje przez powtórzenie ogólnej formuły ustawowej, ale

wymaga [...] wykazania, że *in casu* spełniony jest konstytucyjny warunek dopuszczalności pytania prawnego. [...] na sądzie składającym pytanie prawne ciąży powinność stosownego do charakteru sprawy odrębnego wykazania, w jaki sposób rozstrzygnięcie sądu uległoby zmianie, gdyby określony przepis prawny utracił moc obowiązującą wskutek orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny o jego niezgodności z Konstytucją” (wyrok TK z 7 listopada 2005 r., sygn. akt P 20/04). Co istotne z perspektywy niniejszej sprawy, w nauce prawa wyrażono trafny pogląd, że wymaganie powyższe powinno być respektowane ze szczególną starannością, jeżeli związek pytania prawnego z rozstrzygnięciem sprawy nie jest oczywisty (zob. M. Wiącek, *op. cit.*, s. 315). Taka sytuacja zachodzi w przypadku analizowanego pytania prawnego, trzeba bowiem dostrzec, że w razie uchylecia przez Trybunał art. 101 ust. 1 ustawy z 2000 r. zostałaby wyeliminowana podstawa prawna do wymierzenia kary pieniężnej w ogóle, niezależnie od jej wysokości.

Lektura pytania prawnego upewnia, że w realiach niniejszej sprawy obowiązek, o którym mowa w art. 52 ust. 2 pkt 5 ustawy o TK, nie został dopełniony. Pismo procesowe zawiera co prawda wyodrębnioną pod względem redakcyjnym część, którą zatytułowano „Związek pomiędzy pytaniem prawnym a rozstrzygnięciem sprawy zawisłej przed sądem apelacyjnym”. Rozważania w niej zawarte koncentrują się jednak na wykazaniu, że mimo formalnej derogacji art. 101 ust. 1 ustawy z 2000 r. przepis ten znajdzie zastosowanie w sprawie – która to kwestia nie budzi wątpliwości (zob. pkt III.2 niniejszego stanowiska). W pozostałym zakresie inicjator postępowania ogranicza się do stwierdzenia, że „zdaniem sądu apelacyjnego w świetle okoliczności faktycznych i prawnych zawisłej przed nim sprawy, rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie przedstawionego pytania prawnego, będzie miało wpływ na wynik rozpoznawanej przez sąd odsyłający sprawy” (pytanie prawne, s. 22). Z formuły tej nie wynika, jakie skutki dla dalszego postępowania wywołałoby orzeczenie o niekonstytucyjności. Przeanalizowanie tej kwestii mogłoby skłonić sąd pytający do odmiennego (zakresowego) sformułowania przedmiotu zaskarżenia, tak by stało się jasne, że kwestionowana nie jest sama instytucja kary pieniężnej, lecz sposób ustalenia jej wysokości. Skoro jednak podmiot inicjujący postępowanie przed Trybunałem zaniechał wyjaśnienia swoich intencji, to nie wydaje się możliwe dokonanie stosownej korekty zakresu zaskarżenia przez Trybunał lub uczestników postępowania (por. też stanowisko Prokuratora Generalnego z 7 października 2016 r. w niniejszej sprawie, s. 9).

Niewywiązanie się przez sąd pytający z ustawowego obowiązku wyjaśnienia, w jakim zakresie odpowiedź Trybunału może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy zawisłej przed tym sądem, stanowi samoistną przesłankę **umorzenia postępowania** na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Wobec sformułowanych dotychczas konkluzji formalnoprawnych jedynie tytułem uzupełnienia można zauważyć, że w myśl art. 52 ust. 2 pkt 4 ustawy o TK, pytanie prawne powinno zawierać także uzasadnienie postawionego zarzutu, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie. Analogiczne wymaganie zawierały poprzednie ustawy normujące postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym, w tym art. 62 ust. 2 pkt 3 ustawy o TK z 2015 r., obowiązujący w dacie skierowania pytania prawnego do Trybunału. Oznacza ono, najogólniej rzecz biorąc, że nie wystarczy sformułowanie samej tezy o niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu, a uzasadnienie musi wskazywać precyzyjnie co najmniej jeden argument przemawiający za naruszeniem danego wzorca kontroli (zob. np. wyrok TK z 5 czerwca 2014 r., sygn. akt K 35/11; postanowienie TK z 13 stycznia 2015 r., sygn. akt K 44/13). Tymczasem w odniesieniu do wątpliwości interpretacyjnych towarzyszących pojęciu przychodu na gruncie prawa podatkowego sąd pytający w zasadzie ogranicza się do powtórzenia ustaleń zawartych w wyroku TK z 3 listopada 2004 r. (sygn. akt K 18/03), dotyczących odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary. Nie ulega wątpliwości, że odwoływanie się do wcześniejszego orzecznictwa Trybunału jest na ogół nie tylko dopuszczalnym, ale wręcz koniecznym składnikiem argumentacji w postępowaniu przed sądem konstytucyjnym. Nie może ona jednak poprzestawać na reprodukcji ustaleń zawartych w dawnych orzeczeniach, a tym bardziej na prostym odwołaniu do nich (por. zwłaszcza wyrok TK z 2 grudnia 2009 r., sygn. akt U 10/07), lecz musi łączyć się z wykazaniem, że określone tezy z dotychczasowego dorobku Trybunału są relewantne dla oceny danego problemu konstytucyjnego. Nabiera to szczególnego znaczenia w niniejszej sprawie, skoro sąd pytający sam wskazuje, że przepis poddany ocenie Trybunału nie zawiera odesłania

do ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Brak samodzielnej argumentacji w odniesieniu do tej kwestii należałoby uznać za odrębną ujemną przesłankę procesową, przesądzającą o niedopuszczalności rozpoznania powyższego zarzutu.

MARSZAŁEK SEJMU

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Marek Kuchciński', written over a faint, dotted background.

Marek Kuchciński